

## Raport Cottrella (nowe ruchy religijne)

### Wprowadzenie

**R**aport Cottrella został przygotowany w 1984 r. na polecenie Parlamentu Europejskiego. Wprowadził termin „nowe ruchy religijne”. Raport wyróżnił ówczasie pięć nowych ruchów religijnych, które uznawał za niebezpieczne. Dwa z nich są zarejestrowane i działają w Polsce: 1) **Kościół Zjednoczeniowy** (Ruch pod wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa, tzw. moonowcy, zob. str. 1437); w 1992 r. podawali, iż mają 261 duchownych w Polsce, odtąd brak danych, liczba wyznawców utajniana jest stale; działa w Polsce nie tylko jako związek wyznaniowy, lecz także pod postacią dwóch stowarzyszeń: a) Federacji Rodziny na rzecz Pokoju Światowego, b) Akademickiego Stowarzyszenia Urzeczywistniania Wartości Uniwersalnych. 2) **Hare Kryszna**, czyli Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny (zob. str. 1516, 1517); liczba członków w Polsce, wedle danych podawanych przez ruch: 5000 (1998). Działa też prawdopodobnie, lecz bez rejestracji: **Kościół Scjentologiczny** (str. 1400).

Wobec nowych ruchów religijnych raport przedstawia zarzuty m.in. rozbijania rodzin, pranie mózgu celem uzyskania bezwzględnej posłuszeństwa. Należy dodać, że pojawiały się również opinie podważające zarzuty zawarte w raporcie. Nie bez znaczenia na wymowę raportu miały zapewne okoliczności w jakich był przygotowywany: po masowym samobójstwie wyznawców jednego z ruchów religijnych w Gujanie. W podobnych okolicznościach przyjmowana była rezolucja Parlamentu Europejskiego z 1996 r. (po śmierci 16 osób we Francji).

Należy poza tym wspomnieć o zaleceniach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 1992 r. i Komitetu Ministrów Rady Europy z 1994 r., które podkreślając niebezpieczeństwa wynikające z działalności nowych ruchów religijnych, przestrzegały zarazem przed wydawaniem specjalnego ustawodawstwa antysektowego.

*Mariusz Agnosiewicz*

### Raport Cottrella

PARLAMENT EUROPEJSKI Dokument 1-47/84, 2 kwietnia 1984

Raport został sporządzony w imieniu Komisji Młodzieży, Kultury, Wychowania, Informacji i Sportu i jest poświęcony działalności pewnych „nowych ruchów religijnych” na terenie państw Wspólnoty Europejskiej.

Sprawozdawca: Mr Richard Cottrell.

Na posiedzeniu sesji, które odbyły się 19 kwietnia i 10 czerwca 1982 r., Parlament Europejski odesłał do Komisji Młodzieży, Kultury, Informacji, Sportu oraz do Komisji prawnej projekt rezolucji, przedstawiony przez M. Balfe, a odnoszący się do działalności Kościoła Zjednoczenia (*Unification Church*), kierowanego przez Sun Myung Moona (dok. 1-109/82), i projekt rezolucji, przedstawiony m.in. przez panią Wieczorekzeul, poświęcony problemom związanym z działalnością Towarzystwa na rzecz Zjednoczenia Światowego Chrześcijaństwa Sun Myung Moona (dok. 12/82).

28 września sprawozdawca Komisji Młodzieży, Kultury, Wychowania, Informacji i Sportu wybrany został R. Cottrell. Komisja rozpatrywała projekt raportu na posiedzeniach, które odbyły się 18 i 19 stycznia 1983 r., 16 i 17 marca 1983 r., 25 i 26 kwietnia 1983 r., 4 listopada 1983 r., 25 i 26 stycznia 1984 r. oraz 20 i 21 marca 1984 r.

Analizując ów dokument Komisja kierowała się wskazówkami udzielonymi jej przez organizacje i pojedyncze osoby zajmujące się problematyką nowych ruchów religijnych.

W trakcie posiedzenia w dniach 20 i 21 marca 1984 r. Komisja przyjęła projekt rezolucji 13 głosami za, przy jednym wstrzymującym się. W głosowaniu uczestniczyli deputowani: Belmer, przewodniczący; Fajardie, Hann, wiceprzewodniczący; Cottrell, sprawozdawca; Alexiadis, Bocklet (w zastępstwie za deputowanego Pedini); Bord (w zastępstwie za deputowanego Geronimi); Brockes, Cinciari Rodano (w zastępstwie za deputowanego Fanti); Gaiotti de Biase; Gerokostopulos, Rolland, Simmonds i Yiehoff.

Do niniejszego raportu dołączona została nota Komisji prawnej. Raport został przesłany 23 marca 1984 r. Termin składania poprawek przewidziany został w projekcie porządku obrad obu sesji, w trakcie których będzie analizowany niniejszy raport.

## A. PROJEKT REZOLUCJI

Poswieconej działalności pewnych ruchów religijnych na terenie państw Wspólnoty Europejskiej.

Parlament Europejski

· uznając zasadę sformułowaną w 9 artykule Konwencji europejskiej odnoszącym się do przestrzegania praw człowieka;

· w powołaniu na Traktat Rzymski, a szczególnie artykuł 220;

· mając na względzie Międzynarodowy Rok Młodzieży, który został przewidziany na 1985 r.;

· uwzględniając projekty rezolucji dotyczących:

· problemów związanych z działalnością Towarzystwa na rzecz Zjednoczenia Światowego Chrześcijaństwa Sun Myung Moona (dok. 1-2/82);

· działalności Kościoła Zjednoczenia (*Unification Church*) kierowanego przez Sun Myung Moona (dok. 1-109/82);

· uwzględniając raport Komisji Młodzieży, Kultury, Wychowania, Informacji i Sportu oraz notę Komisji prawnej (dok. 1-47/84):

**a)** biorąc pod uwagę niepokój, jaki wśród mieszkańców europejskich państw i ich rodzin wzbudza działalność organizacji określanych jako nowe ruchy religijne, w tej mierze, w jakiej godzą one w prawa obywatela i w prawa człowieka oraz wpływają na pogorszenie społecznej sytuacji tych, którzy ulegli ich wpływom;

**b)** potwierdzając zasadę całkowitej wolności słowa i religii, jaka obowiązuje w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej, Wspólnota nie rości sobie żadnego prawa do oceny religijnych wierzeń w ogólności, a religijnej działalności w szczególności;

**c)** w przekonaniu, że w tej dziedzinie nie została zakwestionowana słuszność religijnych wierzeń, lecz legalność metod pozyskiwania nowych członków i ich traktowanie;

**d)** uwzględniając fakt, że problemy związane z pojawieniem się nowych ruchów religijnych są zjawiskiem międzynarodowym i dotyczą wszystkich państw członkowskich, choć w różnym stopniu, i że w wielu z nich przewidziano już odpowiednie środki prawne przez władze rządowe;

**e)** biorąc pod uwagę, że przejawiany przez adeptów owych ruchów brak zainteresowania życiem, jakie dawniej prowadzili, wywołuje określone negatywne reperkusje społeczne, w sferze ustawodawstwa pracy, dla całości społeczeństwa i jego organizacji:

**1.** Uznaje za konieczne, aby Rady kompetentnych ministrów — a mianowicie ministrów spraw wewnętrznych i ministrów sprawiedliwości, zbierających się w ramach współpracy polityków europejskich, jak i Rada ministrów pracy i opieki społecznej — w możliwie najkrótszym terminie zorganizowały wymianę informacji na temat problemów, związanych z działalnością niektórych nowych ruchów religijnych, i przeanalizowały szczegółowo następujące kwestie:

**a).** sposoby uzyskiwania przez te ruchy dochodów i zwolnienia podatkowe, z jakich korzystają;

**b).** przestrzeganie obowiązujących w różnych państwach członkowskich praw, jeśli chodzi o prawo pracy i opieki społecznej, na przykład:

**c).** konsekwencje braku poszanowania tych praw w społeczeństwie;

**d).** poszukiwanie osób zaginionych i możliwość współpracy w tym względzie z trzecimi krajami;

**e).** sposób, w jaki gwałcone jest prawo do osobistej wolności adeptów tych ruchów;

**f).** utworzenie organizacji, które osobom opuszczającym te ruchy ofiarują pomoc prawną, a także pomogą im włączyć się na nowo w życie społeczne i zawodowe;

**g).** istnienie pewnych luk prawnych, wynikających z legislacyjnych różnic między poszczególnymi państwami członkowskimi, co powoduje, że działalność zabroniona w jednym kraju, jest legalna w innym.

**2.** Uznaje za konieczne, aby każdy sąd odnoszący się do nowych ruchów religijnych opierał się na następujących kryteriach:

- a).** osoby, które nie osiągnęły dojrzałości, nie mogą być nakłaniane do składania ślubów, wpływających w zasadniczy sposób na ich przyszłość;
- b).** wszelkie zaangażowanie o charakterze finansowym czy osobistym powinien poprzedzać wystarczająco długi okres refleksji;
- c).** rodziny i przyjaciele osób przystępujących do ruchu powinni nadal móc utrzymywać z nimi kontakt;
- d).** od członków, którzy rozpoczęli cykl kształcenia, nikt nie może zadać jego ukończenia;
- e).** powinny być respektowane następujące prawa osobiste:
- prawo do swobodnego porzucenia ruchu;
  - prawo do nawiązania kontaktu z rodziną czy przyjaciółmi: osobistego, listownego lub telefonicznego;
  - prawo do wyrażania niezależnej opinii (w sadzie i gdziekolwiek indziej);
  - prawo do leczenia;
- f).** nikt nie może być nakłaniany do przekraczania prawa, szczególnie jeśli chodzi o zbieranie funduszy, na przykład zebrząc czy się prostytuując;
- g).** ruchy nie mogą zadać żadnych stałych zobowiązań od potencjalnych członków, na przykład studentów czy turystów przebywających czasowo w danym kraju;
- h).** po pozyskaniu adepta natychmiast należy mu podać nazwę i zasady ruchu; i). na zadanie kompetentnych władz ruchu powinny przekazywać wszelkie informacje dotyczące miejsca zamieszkania czy pobytu swoich członków;
- j).** nowe ruchy religijne powinny czuwać, aby osoby zależne od nich i pracujące na ich rzecz miały zapewnioną odpowiednią opiekę społeczną w państwach członkowskich, w których pracują czy przebywają;
- k).** jeśli członek danego ruchu wyjeżdża na koszt ruchu za granicę, wszelkie konsekwencje takiego wyjazdu ponosi ruch, szczególnie w przypadku choroby adepta;
- l).** członkowie ruchu powinni być natychmiast powiadamiani o telefonach od rodzin i niezwłocznie powinni otrzymywać całą korespondencję, która do nich przychodzi;
- m).** kierownictwo ruchu powinno czuwać, aby dzieci członków otrzymały odpowiednie wychowanie i wykształcenie i unikać wszystkiego, co mogłoby zagrozić pomysłowości dziecka.

### **3. Wzywa Komisje:**

- do przedstawienia danych — ewentualnie w celu przesłania do banku danych — na temat międzynarodowych powiązań nowych ruchów religijnych z uwzględnieniem fałszywych nazw i organizacji-widm, a także ich działalności w państwach członkowskich; i szczególnie do wskazania środków przewidzianych do chwili obecnej przez rządy, przede wszystkim przez służby policyjne i sądy, przeciwko owym ruchom w przypadku pogwałcenia prawa; oraz podania wniosków, do jakich doszły rządowe komisje badające problem nowych ruchów religijnych;
- do przedłożenia Radom kompetentnych ministrów projektów rezolucji opracowanych przez Komisje w celu zapewnienia obywatelom państw Wspólnoty skutecznej ochrony.

**4.** Zobowiązuje Rady kompetentnych ministrów do przeanalizowania — na bazie danych i projektów rezolucji — problemów związanych z działalnością tych ruchów. Państwa członkowskie w powołaniu na artykuł 220 Traktatu Rzymskiego powinny w ten sposób móc zapewnić obronę praw swoich obywateli.

**5.** Uważa za pożądane, aby prowadzić te prace równoległe na forum Rady Europy, i wzywa państwa członkowskie, aby od tej chwili przystąpiły do opracowywania konwencji gwarantujących jednostce skuteczną ochronę przed członkami tych ruchów oraz przed fizycznymi i moralnymi szkodami, jakie powodują.

**6.** Zobowiązuje przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji Komisji i Radzie Wspólnot europejskich, rządowi i parlamentom państw członkowskich, a także Radzie Europy.

## **B. PRZEDSTAWIENIE MOTYWÓW**

**1.1.** W ostatnim dziesięcioleciu nastąpił gwałtowny rozwój tzw. nowych ruchów religijnych. Naukowcy wolać mówić o nowych ruchach religijnych niż o „sektach i kultach religijnych”. Przyznajemy, że zarówno jedno, jak i drugie sformułowanie jest nieadekwatne, ale porównując w trakcie badań setki organizacji, których źródła i motywy działania są bardzo różnorodne, zdecydowaliśmy się pozostać przy tym ogólnym, opisowym wyrażeniu. Większość

ruchów opiera swoje wezwanie do potencjalnych członków na filozofii, wedle której oficjalne czy tradycyjne religie nie spełniły swego zadania, tak więc społeczeństwo potrzebuje zmiany orientacji. Często mają one wschodnie czy egzotyczne zabarwienie, większość z nich „stanowi import” z Azji albo są to warianty — niektórzy mówią o mutacjach — wschodnich filozofii. Zasadniczym terenem ich działania są Stany Zjednoczone — szczególnie Kalifornia — skąd przywędrowały do Europy.

**1.2.** Natura i działalność tych organizacji wzbudza niepokój w miarę, jak się rozprzestrzeniają. Prawie wszystkie są w jakiś sposób kontrowersyjne. Chodzi o oskarżenia o przestępstwa podatkowe i inne oszustwa czy też, na płaszczyźnie społecznej, o rozpacz, w jakiej pogrążają rodziny, i szkody, jakie powodują w psychice adeptów.

**1.3.** Ukazało się wiele obszernych prac poświęconych zjawisku nowych ruchów religijnych; badania prowadzone na przykład w Anglii, Niemczech czy w Danii w wielkim stopniu przyczyniły się do poznania tych ruchów i do sformułowania odpowiedzi, jakiej społeczeństwo powinno sobie udzielić wobec ich rozwoju. Tymczasem — na wszystkie rządy państw członkowskich Wspólnoty, jak i na rządy państw graniczących ze Wspólnotą — wywierany jest coraz silniejszy nacisk, aby znalazły one jakiegoś prawne rozwiązanie tego zagadnienia. Jest to zadanie niezwykle delikatne, zważywszy na fundamentalną konieczność zapewnienia współistnienia demokracji z wielością ideałów i najbardziej nawet nieprawdopodobnymi, dziwnymi czy ekscentrycznymi wierzeniami.

**1.4.** Niniejszy dokument nie zmierza ocenić słuszności podstawy danego wierzenia. Nie musimy też precyzować, że wierzenia o charakterze religijnym są sprawą osobistego wyboru i nie mogą być przedmiotem interwencji władz publicznych. Ani w niniejszym przedstawieniu motywów, ani w projekcie rezolucji nie zamierzaliśmy w żadnym razie domagać się kontroli wierzeń. Przedmiotem naszego zainteresowania są, mówiąc najogólniej, konsekwencje, jakie dla społeczeństwa pociągają za sobą przynależność jednego z jego członków do nowych ruchów religijnych.

**1.5.** Nasz niepokój budzi w tym momencie masowe samobójstwo popełnione w Jonestown w Gujanie przez adeptów proroka, który sam się za takiego ogłosił. Widok trupów mężczyzn, kobiet, dzieci, a nawet zwierząt domowych wywołał wzburzenie na całym świecie. Członek Kongresu amerykańskiego, który udał się na miejsce, aby zbadać sprawę złego traktowania i więzienia adeptów, został także zamordowany. Ruch przeniósł się ze Stanów Zjednoczonych do Ameryki Południowej pod pretekstem prześladowań. Pretekst ten jest często wykorzystywany przez różne organizacje, kiedy zaczyna się badać motywy ich działania lub uczciwość.

**1.6.** Niniejszy raport został opracowany na podstawie krytycznych relacji na temat działalności Kościoła Zjednoczenia, czyli tzw. ruchu moonies (munistów), od imienia założyciela Kościoła, Koreanki Sun Myung Moon, której otrzymała Komisja Młodzieży, Kultury, Wychowania, Informacji i Sportu. Techniki pozyskiwania adeptów, znane jako love bombing, dosłownie „bombardowanie przez miłość”, były szeroko krytykowane i ostro zwalczane przez rodziców. Znane przykłady rodziców, którzy aby wyrwać swoje dzieci z Kościoła Zjednoczenia, uciekali się do pomocy zawodowych porwaczy i korzystali z usług specjalistów stosujących techniki zdeprogramowania. Takie praktyki nie mogłyby być tolerowane. Tak czy owak fakt, że dotyczy one w większości Kościoła Zjednoczenia, nawet jeśli interwencje „porwaczy” i „deprogramatorów” nie ograniczają się tylko do adeptów tego Kościoła, jest bardzo symptomatyczny.

Ukazało się wiele, przede wszystkim krytycznych, prac na temat Kościoła Zjednoczenia. Raport Trasera, który relacjonuje badania Kongresu Stanów Zjednoczonych dotyczące stosunków między tym krajem a Koreą, trzecia część swoich obszernych wywodów poświęca rozwojowi — tak ją nazywa — „organizacji Moona”, przeprowadzając na przykład dogłębną analizę powiązań tego ruchu z tajnymi służbami koreańskimi oraz handlem bronią. W USA Moon został oskarżony o poważne przestępstwa podatkowe (toczy się proces). W Anglii brytyjskie odgalezenie Kościoła Zjednoczenia wytoczyło długi i kosztowny proces gazecie o zasięgu krajowym „Daily Mail”, która oskarżyła je o rozbijanie rodzin. Wygrała gazeta. W Basancon „porwanie” przez rodziców młodej dziewczyny należącej do ruchu moonies, odbiło się echem w całej Francji. Byli oni zresztą zmuszeni skorzystać z porad specjalistów od zdeprogramowania. Córka próbowała wnieść przeciwko nim oskarżenie. Wracając znowu do Anglii, Attorney-General nakazał odebrać status organizacji dobroczynnej dwóm ruchom związanym z Kościołem Zjednoczenia, jednak komisarze, którym podlega działalność dobroczynna, uznali, że decyzja ta przekracza ich kompetencje. Przed ostatnimi wyborami do

Parlamentu Attorney-General wniósł sprawę do Sadu Najwyższego. Byli członkowie Kościoła Zjednoczenia w swoich książkach mówią o tym, że stali się prawie automatami, przez wiele godzin walesającymi się po ulicach w poszukiwaniu funduszy dla ruchu. Eillen Baker z London School of Economics, która przeprowadziła dogłębne studia nad Kościołem Zjednoczenia, twierdzi, iż ruch ten pada najczęściej ofiarą sensacyjnych reportażów w popularnej prasie, które nie opisują szerzej jego filozofii. Podobne zastrzeżenia wysunęli też inni badacze. Jak już jednak powiedzieliśmy, przedmiotem zainteresowania Parlamentu Europejskiego nie jest prawdziwość czy słuszność wierzeń.

**1.7.** Trudno byłoby wyliczyć wszystkie ruchy, których działalność oceniana jest przez społeczeństwo negatywnie. Pozostaje jednak faktem, że kierowane pod ich adresem krytyki są podobne w tonie. Niektórzy rodzice skarżą się, że od wielu lat nie mają kontaktu ze swoimi dziećmi: niektórzy młodzi przepadają bezpowrotnie. W innych przypadkach w trakcie rzadkich wizyt wydają się być jakś dziwni, obcy, nie wykazujący bynajmniej chęci do powrotu. Niektóre ruchy poddają swoich adeptów technice „prania mózgu”, mającej ich przeobrazić w istoty całkowicie zależne od nowej wiary — polega to m.in. na kontrolowaniu ich diety żywieniowej, odsuwaniu ich od rodziny i przyjaciół, nakłanianiu do zerwania wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym, zakłócaniu ich snu (adeptów budzeni są o różnych porach, po to by mogli się oddawać śpiewom i modlitwom). Według niektórych oskarżycieli mieliśmy tu do czynienia ze zwykłym procesem indoktrynacji, który przez wpojenie adeptom woli posłuszeństwa prowadzi do całkowitego podporządkowania ich ruchowi i jego kierownictwu. I tak, adepci zapraszani są „na posiłek w międzynarodowym ośrodku przyjazni”, lub też słyszą pytanie: „Jestes sam? Może chciałbyś spędzić popołudnie w gronie rówieśników?” Tylko rzadko na tym etapie pojawia się aluzja do rzeczywistych gospodarzy takiego spotkania, których osobowość odsłania się stopniowo, w trakcie delikatnego procesu prezentacji. Potwierdza to otrzymany przez nas list... „Nie wiedzieliśmy o niczym... Wydawali się tacy mili i chcieli tylko jednego, aby nam pomóc”. Dwaj Amerykanie opowiadali, iż poproszono ich, aby udali się na pewien czas na ranczo, by tam pracować wśród biednych i potrzebujących. Skoro wierność wobec ruchu z założenia ma być całkowita, adepci zdają sobie sprawę, iż muszą kraść po ulicach w poszukiwaniu pieniędzy i nowych zwolenników (dla wielu tych ruchów jest to cel najważniejszy). Porzucają oni często uniwersyteckie studia, zarzucają projekty na przyszłość, a niekiedy — w przypadku ludzi nieco starszych — opuszczają także swoich współmałżonków i rodziny. Stawia to rodziny wobec zupełnie niezrozumiałych dla nich sytuacji i stwarza szczególny problem w przypadku małych dzieci, które nie rozumieją, co się dzieje z rodzicami, i nie potrafią na to zareagować.

**2.1.** Większość ruchów, powodowanych nieufnością, pragnie oderwać adeptów od rodzin, przyjaciół i każdej osoby, która mogłaby nakłonić ich do wystąpienia z ruchu. Wyrazem takiej nieufności jest ich stosunek do tradycyjnych metod leczenia: guru i prorocy, stojący na czele różnych ruchów, najczęściej uważają chorobę za karę dotykającą adepta za błąd w postępowaniu, a nawet za zdradę. Inna metoda pozyskiwania adeptów, stosowana na szczęście — jak się zdaje — tylko przez jeden szczególnie niebezpieczny ruch, znany pod nazwą Dzieci Boże, jest prostytuowanie się młodych dziewcząt. Została ona opisana jako flirty fishing („łowienie za pomocą flirtu”) w zadziwiającym podręczniku, gdzie podaje się sposoby zachowania, szczególnie przy nawiązywaniu znajomości z dziećmi, co jest sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi we wszystkich państwach członkowskich Wspólnoty i we wszystkich cywilizowanych społeczeństwach.

**2.2.** Tego typu działalność może naturalnie prowadzić do degradacji osoby ludzkiej. Pouczający pod tym względem jest kolejny cytat, który zaczerpnęliśmy z listu młodej Angielki, byłej członkini organizacji Dzieci Boże. Dziewczyna ta spotkała chłopaka, zbierającego pieniądze w jednym z dużych szkockich miast, i poszła z nim do kawiarni.... „Powiedział mi, że Bóg pragnie, aby jego uczniowie porzucili życie w społeczeństwie i przestali pracować dla pieniędzy... wynikało z tego, że będę musiała zrezygnować ze studiów na uniwersytecie... Za każdym razem, kiedy przejawiałam jakas wątpliwość, on miał już gotową, ustaloną odpowiedź albo powołując się na Biblię, albo na pisma proroka Dzieci Bożych, Mojżesa Davida... Opuszciliam rodziców i rodzinę, i odtąd uważałam ich jedynie za osoby związane ze mną więziami krwi, które próbują nakłonić mnie do powrotu do dawnego stylu życia... Zwyliśmy się tym, co nam dano w supermarketach, a co się już nie nadawało do sprzedaży, i zebraliśmy po ulicach...” Ta dziewczyna wystąpiła z ruchu po bardzo gorzkim doświadczeniu i z powrotem podjęła studia.

**2.3.** Opisany przez nas przypadek szokujących zachowań, propagowanych przez Dzieci Boże, stanowi na szczęście wyjątek wśród wszystkich organizacji, jakie

przestudiowaliśmy. Obowiązujące w państwach członkowskich prawodawstwo wydaje się gwarantować odpowiednią kontrolę tego rodzaju ruchów. Jednakże obawiamy się, że władze poszczególnych państw nie dostrzegają prawdziwego niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą wspomniany ruch. Choć liczbę jego zwolenników jest niedużą, to szkoda, jaka może wyrządzić, przede wszystkim licznymi publikacjami swojego przywódcy, Mojżesza Davida, nakłaniającymi do niezgodnych z prawem praktyk seksualnych i mającymi antysemitowski wydźwięk, „kompensuje” owe mierne wyniki, o ile w ogóle da się to wyliczyć.

**2.4.** Inne ruchy organizują kursy, których celem jest rozwinięcie zdolności umysłu. Wiele z nich stosuje metody, które z grubsza można określić jako mistyczne, inne propagują niezwykłe grupowe zachowania, mające „uwolnić” dużo większą zdolność rozumienia. Wiele osób w swoich listach pisało nam, że te na ogół złożone programy dały im sporo satysfakcji i znacznie je wzbogaciły. Oczywiście wstępnym warunkiem jest opłata. Kościół „Scjentologii” założony przez Amerykanina, L. Ronę Hubbarda, opierający się na wypracowanej przez niego samej filozofii, pobiera od 300 do 3000 funtów szterlingów za kursy na różnych poziomach. Kursy te odbywają się w wielu ośrodkach w państwach Wspólnoty Europejskiej, szczególnie w East Grinstead w Wielkiej Brytanii i przyciągają chętnych z całego świata. Ruch założony przez Hubbarda był także przedmiotem krytyki. Jeden z naszych korespondentów pisze, że po przystąpieniu jego córki do ruchu „Scjentologii” przekazał za pośrednictwem banku znaczne sumy jako „opłatę za kursy”; ostatecznie zdołał odzyskać te pieniądze. „Co się jednak dzieje — kontynuuje — z osobami samotnymi, niedoinformowanymi lub słabymi, którym za oddanie majątku obiecuje się jedynie, iż stana się lepsze i bardziej aktywne?” W przeszłości rząd brytyjski starał się ograniczać prawo wjazdu do Wielkiej Brytanii dla osób kierujących ruchem „Scjentologii”. Restrykcje te zostały następnie zniesione, lecz trwa debata poświęcona „Scjentologii” i „Dianetyce”. W East Grinstead spotkaliśmy osoby zadowolone ze swojego scjentologicznego doświadczenia. Później dowiedzieliśmy się, że niektóre osoby były zaczepiane na londyńskiej ulicy i nakłaniane do poddania się testowi uruchamiającemu mechanizm zwany „E meter”. Dopiero potem proponowano im kursy, których konieczność wykazywały testy. Tak więc jakiś młody człowiek, który usłyszał o dianetyce w Radio Luxemburg, udał się do Ośrodka Scjentologii w Birmingham, gdzie przekonywano go o konieczności poddania się „terapii” kosztującej 10 funtów szterlingów za godzinę. Zadłużył się na 240 funtów szterlingów i był obiektem — jak sam mówi — absolutnego „prania mózgu”.

**2.5.** Ostatnio byliśmy świadkami pewnych incydentów, które miały miejsce w łonie ruchu Scjentologii w Ameryce. Syn zaginionego czy zmarłego L. Rona Hubbarda nie należał już oficjalnie do ruchu, ale w marcu 1982 r. chwycił ponownie za pióro, aby odpowiedzieć na zarzuty oszczerców. „Wszelchwałny Interpol, to narzędzie w rękach CIA” — oznajmia — „okazuje się siedliskiem wojennych kryminalistów, którzy uciekają przed prawem”, a jeśli nawet „prasa, posłuszna pewnego typu rozkazom, nic o tym nie pisze, to tylko dlatego, że sama jest głównym narzędziem w rękach wroga”. Hubbard zdaje się bardzo zajmować problem wrogów, niewątpliwie wrogów Scjentologii: „Jedyne, co musicie robić, to stwierdzać stan liczebny Kościołów. W ten sposób, mimo ich przechwałek, będziecie wiedzieć, że liczba wrogów się zmniejsza, a siła Kościoła Scjentologii rośnie”.

**2.6.** Ruch Rajneesha (od imienia założyciela Shree Bhagwan Rajneesha) jest jednym z głównych „ruchów medytacyjnych”. Posiada ważne ośrodki w całej Europie, przede wszystkim we Francji, Niemczech i w Wielkiej Brytanii. Adepti o wyższym stopniu wtajemniczenia zwani są sannjasinami. Po porzuceniu asramy w Punie (Indie) Rajneesh przybył w 1982 r. do USA, gdzie założył pierwszą wspólnotę w stanie Oregon. Potem powstało ich około stu na obszarze całych Stanów Zjednoczonych i Kanady. Niejednokrotnie stawał przed sądami, ponieważ władze amerykańskie próbowały go wydalic. Ruch proponuje różne kursy medytacyjne o zróżnicowanych taryfach. Niektóre z nich budzą kontrowersje z uwagi na swój aspekt „tantryczny”, ponieważ większość czasu poświęcają całkowitemu wyzwoleniu seksualnemu. To zagadnienie należy już jednak do sfery prywatności i nie mieści się w ramach wyznaczonych przez niniejszy raport. Nasze zainteresowanie skupiliśmy bowiem na zamierzonych zmianach osobowości, obowiązku oddawania przez adeptów swoich dóbr oraz trudności, na jakie natrafiali ci, którzy udając się do asramy w Punie chcieli w wypadku choroby uzyskać poradę lekarską. Oczywiście wiele świadectw wyraża się korzystnie o ruchu Rajneesha; trudno też podać w wątpliwość entuzjizm sannjasinów, z jakimi się zetknął przy opracowaniu tego raportu jego sprawozdawca.

**2.7.** Niewątpliwie najbardziej znanym ruchem z uwagi na swoją publiczną działalność jest Międzynarodowe Towarzystwo na rzecz świadomości Kryszny zwane w skrócie „Hare Kryszna”.

W wielu europejskich miastach słowa te monotonicznie wypiewują młodzi adepci z ogolonymi głowami, ubrani w pomarańczowe indyjskie dhoti. Są to na ogół młodzi ludzie, którzy poszukują wyzwolenia w czci oddawanej Krysznie w ścisłym wzajemnym kontakcie, wyrzekając się dóbr osobistych. Podstawowym celem ich działalności jest zbiórka funduszy, które uzyskują głównie z ulicznej sprzedaży książek i innych artykułów. Choć ruch „Hare Kryszna” opiera się na innych zupełnie założeniach niż Kościół Zjednoczenia, jest przedmiotem takich samych krytyk — jego adepci także porzucają swoje rodziny i poddawani są „technikom umysłowej zależności”, jak pozbawienie snu, bardzo surowa wegetarijska dieta, co ma prowadzić do dezorientacji jednostki i do sublimacji jej osobowości. Członkowie tego ruchu często z inicjatywy swoich rodzin byli porywani i poddawani technikom zdeprogramowania.

**2.8.** Jedną z zasadniczych, charakterystycznych cech nowych ruchów religijnych jest gwałtowna reakcja na kierowanie pod ich adresem krytyki, uznawane na ogół za zamach na religijną wolność czy po prostu na wolność wiary. Często uciekają się one do procesów. Komisja powołana w Stanach Zjednoczonych do zbadania organizacji Moona twierdziła, że „wiele osób mogących udzielić informacji na temat Kościoła Zjednoczenia obawiało się zeznawać przed Komisją ze strachu przed procesami. Strach ten częściowo opierał się na przeswiadczeniu o nieograniczonych środkach finansowych, jakie ruch może przeznaczyć na procesy przeciwko każdej osobie czy organizacji, jaka jej zagraża, niezależnie od wagi sprawy”.

**2.9.** Znaczna część poważnych badań stara się rozstrzygnąć sprzeczność między uznaniem całkowicie słusznego prawa do wiary i równie słusznego prawa do budzenia obaw wobec pewnych wierzeń. Najważniejsze tego rodzaju studium zostało opracowane na zlecenie rządu kanadyjskiego w lipcu 1980 r. Daniel Hill pisze: „Nie ulega naszym zdaniem żadnej wątpliwości, że zbiorowe szalenstwo i grupowa paranoja ma miejsce za każdym razem, kiedy występują łącznie pewne czynniki, a szczególnie charyzma przywódcy, zgoda na udzielenie finansowego poparcia dla sprawy, rzeczywiste czy urojone zagrożenie ze strony świata zewnętrznego. Jest też rzeczą oczywistą, że kiedy tego rodzaju grupy liczą wielu adeptów lub wywierają polityczny czy społeczny wpływ, wiąże się to z pewnym ryzykiem dla społeczeństwa”.

W konkluzji, zauważając, że w wolnym społeczeństwie wolność zrzeszania się pociąga za sobą ryzyko, iż może być źle użyta przez same te stowarzyszenia, Hill wypowiada tę ważną myśl: „Państwo powinno powstrzymać się od dyktowania regul, których realizacja i szerokie możliwości zastosowania stwarzają niebezpieczeństwa, których z kolei nie możemy tolerować jako jednostki żyjące w wolnym społeczeństwie”.

## WNIOSKI

**3.1.** W konsekwencji należy zadać sobie pytanie, czy istniejące gwarancje są wystarczające, czy też należy zaproponować nowe środki. Patrząc globalnie, uważamy, że istniejące w każdym państwie członkowskim prawne rozwiązania są wystarczające. Brakuje natomiast atmosfery, która można by określić jako gotowość do współżycia. Kiedy jakiś ruch okazuje się dla społeczeństwa szkodliwy czy groźny, jak to jest bezsprzecznie w przypadku Dzieci Bożych, władze powinny i muszą natychmiast reagować, odwołując się do środków prawnych, jakimi dysponują. Sprecyzujmy, aby rozwiać niepokój, że w żadnym razie nie jest naszym zamiarem zakazywanie czy kontrolowanie wierzeń religijnych, ani ograniczanie wolności sumienia. Jedyne, co nas interesuje, to przestrzeganie praw człowieka. Czy społeczeństwo może nie interesować się jednostką, która w wyniku zaangażowania się w jeden z tych ruchów doznała szkody moralnej lub społecznej? Czy możemy pozostać obojętni wobec osób oddzielonych od swoich dzieci, rodziców, przyjaciół? Czy nie jest możliwa jakas stosowna reakcja, nawet wtedy, gdy traci one swoje dobra, ponieważ zostały źle poinformowane czy też poczyniono im fałszywe obietnice?

**3.2.** W naszym projekcie rezolucji wskazujemy na rozwiązanie, które pozwoli uniknąć niedopuszczalnego w każdym przypadku restryktywnego prawdopodobieństwa. Niewątpliwie projekt zmierzający do ujednoczenia regul dotyczących zwolnień podatkowych i nadawania statusu organizacji dobroczynnych we wszystkich państwach Wspólnoty pociągnie za sobą nowe rozwiązania prawne, ale nie odnosi się tylko do nowych ruchów religijnych, lecz także — mówiąc ogólnie — do wszystkich organizacji wyznaniowych. Działalność dobroczynna obejmuje dużo szersze pole i będzie się opierała na statucie, jednolitym z prawnego punktu widzenia dla

państw członkowskich Wspólnoty. Nie może być przeto mowy o jakichś posunięciach restrykcyjnych.

**3.3** Najważniejszy fragment niniejszej rezolucji dotyczy ewentualnego wprowadzenia systemu „dobrowolnych orientacji”. Z naszego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, iż wspomniane nowe ruchy religijne i ich odmiany, nawet jeżeli stanowią marginalne zjawisko, będą trwałym elementem naszego społecznego pejzażu. Chodziłoby więc ostatecznie o rozstrzygnięcie kwestii współżycia na równych podstawach. Zasadnicza idea, jaka przyswierała niniejszemu przedstawieniu motywów i projektowi rezolucji, zawiera się całkowicie w postulacie integracji tych nowych ruchów w łonie społeczeństwa i słusznego użytku, jaki robią one z przyznanych im przez nas wolności; w obronie praw człowieka, będących trwałą zdobyczą na innych poziomach życia społecznego i w pozostałych sferach działalności publicznej, a także w konieczności unikania za wszelką cenę rozstrzygnięć, których — jak pisze Daniel Hill — „nie możemy tolerować jako jednostki żyjące w wolnym społeczeństwie”.

[Tłumaczenie: Ewa Burska. Parlamento Europeo. Documento 1-47/84, 2 abril 1984, z: Juan Bosh, Para conocer las sectas, s. 247-254.]

(Publikacja: 15-05-2003)

Oryginał. (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,2438>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racionalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.



Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)